

DAWID SZTOKFISZ ur. 1912; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Kamienica przy ulicy Krawieckiej 41
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin ulica Krawiecka 41, Fabryka Krasuckiego wyrobów tytoniowych, Pas Leorchim, Bikur Cholim, Hachna saktala, organizacje dobroczynne żydowskie

Kamienica przy ulicy Krawieckiej 41

Dom na Krawieckiej 41 to był dom, jak to powiedzieć, wspólny, ogólny. Tam było dużo lokatorów i tam była jedna instytucja. W kraju [Izraelu] jest kibuc Yad Mordechai. To jest kibuc Ha Szomer HaCair i ci dawni mieszkańcy Lublina, przeszli tam na Krawieckiej 41, to co się nazywa po hebrajsku - hachszara. Przygotowali się do wyjazdu do Palestyny. Tam są ludzie, którzy pochodzą nie z Krawieckiej, są oni z różnych miast Polski, ale pracowali w tym domu. Ten kibuc, ten hachszara, on był zestawiony z ludzi z innych miast. W tym domu mieli swoją stancję i tam oni poszli na różne roboty. Ja tylko wiem, że tam pracowali, właściwie tam mieli stancję swoją. Tam mieszkali i stamtąd zostali rozproszeni na różne roboty. To ja wiem o tym. I w Yad Mordechai powinni jeszcze być ludzie, może w moim wieku, może niemnożko młodszy, że byli, mieszkali w tym domu. A ja osobiście mieszkałem w innej dzielnicy. Ten budynek [na Krawieckiej 41] - o, duży budynek, wysoki jak na warunki tamtejsze, wysoki. Duży dom. I był bardzo znany. Ten budynek, nazwali go "Krasuckis Fabrik". Tam była Fabryka Krasuckiego, papierosów, tytoniu. Tytoń tam i papierosy wyrabiali. Później on się przekształcił na dom mieszkaniowy, ale to właściwie był dom fabryczny w pierwszej fazie. Później to dla mieszkańców, dla ubogich mieszkańców właściwie.

W środku nie, w domu nie, ale tak na zewnątrz znałem, widziałem ten dom. Według mojej pamięci był obdrapany, nie był utrzymany w porządku. Zaniedbany, bo to był dom ogólny. Gmina Żydowska właściwie była gospodarzem tego domu, nie był gospodarz prywatny. A tak to był znany: Fabryka Krasuckiego, "Krasuckis Fabryk". Tak, ten dom był znany w Lublinie, w środowisku żydowskim. Mieściła się tam organizacja Pas Leorchim. Była taka organizacja, która dawała poparcie bardzo ubogim rodzinom. Pas Leorchim to chleb dla ludzi potrzebujących. Kto pracował, nie pamiętam, nie wiem. To była organizacja dobrowolnych ludzi, którzy z dobrej woli tylko to zrobili. Tak, żeby pozyskać u Boga Micwe [dobry uczynek]. Pas Leorchim to była jedna z tych dobroczynnych organizacji. Było kilku: Bikur Cholim, to znaczy "pomagać chorym", Hachna saktala - pomagać tym, ażeby mogły wyjść za mąż, ubogie narzeczone. Można wyliczyć bardzo dużo takich organizacji. Prócz tych organizacji politycznych, kulturalnych byli dobroczynni. Wiem, że Bikur Cholim pomagało chorym w mojej dzielnicy Piaski obok dworca w Lublinie. To

mój ojciec był jednym z tych, który wydawał kartki do lekarza bez pieniędzy. On był w zarządzie tym Bikur Cholim.

Data i miejsce nagrania	2001-03-18, Ramat Gan/Izrael
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"